

Dodatkowa godzina emocji w Dębowcu

Data publikacji: 16.12.2013 15:15

Kolejne, dwunaste zwycięstwo siatkarek UKS Dębowlanka Dębowiec w rozgrywkach III ligi nie było tak okazałe jak w poprzednio. Najważniejsze, że kolejny rywal, tym razem MOSiR Polonia Łaziska Górne musiał uznać wyższość podopiecznych trenera Włodzimierza Habarty, przegrywając 2:3.

Łaziszczanki okazały się być najlepszym zespołem, który zawitał od września w progi skromnej hali w Dębowcu. Po obejrzeniu piątkowego spotkania niech nikomu nie wydaje się dziwne, że te zawodniczki są bliskie awansu do czołowej czwórki naszej grupy, która po zakończeniu rundy zasadniczej rozpocznie walkę o bezpośredni awans do II ligi. Polonistki przyjechały tu nie po to by napsuć liderowi krwi, lecz spróbować zrealizować własne cele, by dokładać kolejne cegiełki do realizacji przedstawionego wyżej celu.

Takie nastawienie zawodniczek Polonii sprawiło, że zobaczyliśmy w Dębowcu ciekawe widowisko obfitujące w ciekawe, dynamiczne akcje. Słowem – świetny mecz. Warto jednak dodać, że wszystkie atuty przyjezdnych, o których mowa powyżej nie miałyby znaczenia, jeśli chodzi o długość widowiska, gdyby nie dwa przestoje naszych zawodniczek. Dlatego zamiast trzech, mieliśmy pięć setów, a na konto Dębowlanki wpłynęły tylko dwa oczka.

W pierwszej partii miejscowe prowadziły już 17:12 i w jednym ustawieniu straciły kolejnych sześć punktów. Łaziszczanki skwapliwie skorzystały z nieoczekiwanego rozwoju sytuacji i niesione wiarą we własne siły jako pierwsze zdobyły regulaminowe 25 punktów. Sytuacja powtórzyła się w czwartej partii. Przy stanie 22:19 dla Dębowlanki kibice z niecierpliwością czekali końca zawodów szykując się już na jak najszybsze dotarcie do domów celem obejrzenia meczu Polska – Norwegia na mistrzostwach świata piłkarek ręcznych, Podobnie jak w pierwszej odsłonie gospodynie straciły jednak sześć punktów z rzędu, a zwycięstwo Polonii 25:22 nakazywało konieczność rozegrania decydującego seta.

Piąta partia to jednak już popis miejscowych i właśnie ten fragment meczu oraz początek drugiego seta, gdy podopieczne trenera Habarty objęły prowadzenie 10:4, pokazał jak wielki potencjał drzemie w zawodniczkach z Dębowca. Była to prezentacja najwyższej jakości wszystkich elementów tej atrakcyjnej dyscypliny takich jak zagrywka, przyjęcie, rozegranie, atak, zagrywka, blok, obrona. Jak to wszystko działa bez zarzutu, to jak na razie nic nie może powstrzymać Dębowlanki. Zawodniczki z Łazisk chyba jako pierwsze w tym sezonie zmusiły niekwestionowane liderki grupy II do konieczności wykorzystania i zaprezentowania tych wielkich możliwości.

W najbliższą sobotę ostatni mecz w tym roku. Na własnym parkiecie „dębowlanki” zmierzą się z Silesia Volley Chorzów, po czym w rozgrywkach nastąpi przerwa do pierwszej soboty 2014 roku

Jerzy Gościński

UKS Dębowlanka Dębowiec - MOSiR Polonia Łaziska Górne 3:2 (23:25, 25:20, 25:19, 22:25, 15:9)

DĘBOWIANKA: Puczok, Spaczek-Krzywoń, Graff, Neniczka, Janik, Pisiut, Gościńska (libero), Szczypka (libero) oraz Goniwiecha, Raabe.